

Sygn. akt III K 333/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Kaszyca

Protokolant: Agata Herman

przy udziale prokuratora Anny Kaniak

po rozpoznaniu w dniach: 2 lutego, 27 marca, 24 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca, 13 lipca, 17 sierpnia i 14 września 2017r.

sprawy:

R. M. (1) ((...)), syna S. i S. z domu S., urodzonego (...) w T.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 14 stycznia 2015 roku do 12 marca 2015 roku we W. i innych miejscowościach, działając ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 358100 złotych w ten sposób, że w dniu 14 stycznia 2015r. w pobliżu miejscowości Z. spowodował pożar, w wyniku którego spalił się należący do niego samochód marki M. (...) o nr rej. (...) i następnie w dniu 15 stycznia 2015r. złożył wniosek o wypłatę odszkodowania z polisy (...), a w dniu 12 marca 2015r. pozew do Sądu Okręgowego we Wrocławiu o wypłatę odszkodowania w kwocie 358100 złotych, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez (...) SA,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 298 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

I. oskarżonego R. M. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, iż działał wprowadzając (...) S.A. w błąd co do okoliczności powstania szkody, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 298 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286§1 kk i art. 294§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33§2 kk grzywnę w liczbie 400 (czterystu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę po 100 (sto) złotych;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. 2820 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierza mu opłatę w wysokości 8300zł.

Sygn. akt III K 333/16

UZASADNIENIE

W dniu 9 lipca 2014 r. **oskarżony R. M. (1)** zakupił od obywatela (...) pochodzenia H. Y. samochód marki M. (...) koloru białego o nr VIN (...). Cena transakcji została ustalona na kwotę 260.000 zł. Przedmiotowe auto zostało wyprodukowane w 2011 r. w Niemczech z przeznaczeniem na rynek amerykański.

Poprzedni właściciel przedmiotowego auta zgłosił się do T. A. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) i (...) przy ul. (...) w B., aby ten znalazł dla niego nabywcę samochodu. T. A. znał R. M. (1) i wiedział, iż ten jest zainteresowany kupnem podobnego pojazdu. T. A. o pomoc związaną z rejestracją przedmiotowego auta zwrócił się do P. P. prowadzącego działalność w zakresie pośrednictwa importowego pod firmą (...). Ten ostatni również pośredniczył w transakcji sprzedaży pojazdu. Gdy auto zostało przewiezione do Polski, posiadało uszkodzenia, które naprawił warsztat T. A..

Dowód:

- zeznania świadka P. P. – k. 312-314 (zbiór C), 103-104 (akta sądowe);
- zeznania świadka T. A. – k. 1339-1343 (zbiór C), 75-78, 259v-260 (akta sądowe);
- kserokopia dokumentacji dot. rejestracji M. (...) o nr rej. (...) – k. 258-270;
- kserokopia faktury – k. 1338.

W postępowaniu o ustalenie należności celnych w związku ze sprowadzeniem samochodu M. (...) o nr VIN (...) do oględzin dokonywanych przez rzeczoznawcę przedstawiono inny samochód zbliżonego typu.

Dowód:

- opinia rzeczoznawcy – k. 1406-1415;
- informacja autoryzowanego dystrybutora samochodów M. (...) we W. – k. 126 (akta sądowe);
- zeznania świadka T. A. – k. 75-78, 259v-260 (akta sądowe).

Po naprawie samochód został zarejestrowany w kraju i uzyskał nr rej. (...). W dniu 10 lipca 2014 roku oskarżony R. M. (1) zawarł z ubezpieczycielem (...) umowę ubezpieczenia (...) nr polisy (...) z okresem ważności do 9 lipca 2015 roku. Suma ubezpieczenia ustalona została na kwotę 360.200 złotych. Do dokumentacji ubezpieczenia dołączono wówczas zdjęcia samochodu, którego zewnętrzny stan ocenić można było jako idealny.

Dowód:

- zawiadomienie o przestępstwie i akta szkody – k. 3-57;
- zeznania świadka P. K. (1) – k. 60-61 (zbiór C), 45-46 (akta sądowe);
- zeznania świadka T. A. – k. 1339-1340 (zbiór C), 75-78, 259v-260 (akta sądowe);
- fotografie samochodu – k. 71-74.

R. M. (1) w dziesięciu przypadkach był beneficjentem odszkodowań wypłacanych na podstawie polis komunikacyjnych.

Dowód:

- zawiadomienie o przestępstwie – k. 3.

W dniu 11 września 2014 roku oskarżony R. M. (1) uczestniczył w kolizji drogowej, w której kierująca samochodem marki V. nr rej. (...) P. J. w miejscowości B. nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu samochodowi M. o nr rej. (...) kierowanemu przez oskarżonego i doprowadziła do uszkodzenia przodu i lewego boku tego samochodu. Wartość naprawy tych uszkodzeń wyceniono na kwotę 151.702,38 zł. Odszkodowanie w takiej kwocie zostało przyznane przez (...) i wypłacone R. M. (1). Ten, w drodze powództwa cywilnego, wystąpił o dodatkową wypłatę kwoty 83.000 zł. Brak było dowodów świadczących o tym, iż uszkodzenia powstałe wskutek przedmiotowej kolizji w samochodzie oskarżonego zostały naprawione.

Dowód:

- zeznania świadka P. J. – k. 1418-1419 (zbiór C);
- zeznania świadka P. M. (1) – k. 290-291 (akta sądowe);
- zawiadomienie o przestępstwie – k. 3;
- kopia akt postępowania likwidacyjnego szkody (...) – k. 1253-1323.

P. J. jest siostrzenicą E. K. (1) - konkubiny T. A..

Dowód:

- zeznania świadka P. J. – k. 1418-1419 (zbiór C);
- zeznania świadka M. K. – k. 313 (akta sądowe);
- zeznania świadka T. A. – k. 77 (akta sądowe).

W dniu 14 stycznia 2015 r. o godzinie 20:20 R. M. (1) zadzwonił na numer alarmowy 998 i powiadomił, że w pobliżu Z. „miał wypadek, w lesie się rozbił”, auto, którym kierował, zapaliło się, a próby ugaznienia pożaru za pomocą gaśnicy nie przyniosły rezultatu. Wezwanie do Ochotniczej Straży Pożarnej w Z. zostało przekazane o godzinie 20:23, a pierwsze zastępy straży pożarnej – najpierw ze Z., następnie z C. - przybyły na miejsce zdarzenia o godzinie 20:32. Przedmiotowe auto,

tj. M. (...) koloru białego o nr VIN (...) i nr rej. (...), było umiejscowione pomiędzy miejscowościami L.

i Z. w odległości ok. 1750 m od tablicy miasta Z. i usytuowane dokładnie na leśnej polanie, powstałej wskutek wycinki drzew w odległości ok. 6,4 m od krawędzi drogi L.-Z. i ok. 3 m od umownej prawej krawędzi leśnej drogi usytuowanej quasi poprzecznie po lewej stronie jezdni (patrzac w kierunku Z.). Pod samochodem znajdował się pień pozostały po ściętym drzewie.

Samochód w momencie przyjazdu pierwszych jednostek straży pożarnej palił się bardzo intensywnie, pożar objął całą kabinę i wnętrze auta. Z uwagi na brak piany gaśniczej strażacy z OSP Z. i C. nie byli w stanie ugasić źródła pożaru. Dopiero przybyli na miejsce kilkanaście minut później strażacy z jednostki Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w T. zdołali ugasić pożar. Od momentu zgłoszenia przez R. M. (1) pożaru do powrotu ostatnich jednostek ratowniczych do bazy minęła 1 godzina i 48 minut.

Dowód:

- zeznania świadka Ł. D. – k. 305 (zbiór C), 261 (akta sądowe);
- zeznania świadka R. M. (2) – k. 307 (zbiór C), 261v-262 (akta sądowe);
- zeznania świadka K. H. – k. 309-311 (zbiór C);
- zeznania świadka A. F. – k. 1355-1356 (zbiór C), 260 (akta sądowe);

- zeznania świadka W. P. – k. 1359-1360 (zbiór C), 262-262v (akta sądowe);
- zeznania świadka R. W. – k. 1362-1363 (zbiór C), 263v-264 (akta sądowe);
- zeznania świadka M. W. – k. 1365-1366 (zbiór C), 264v (akta sądowe);
- zeznania świadka K. W. – k. 1368-1369 (zbiór C), 264-264v (akta sądowe);
- zeznania świadka K. F. – k. 1371-1372 (zbiór C), 260v (akta sądowe);
- zeznania świadka A. R. – k. 1375 (zbiór C), 130-132, 263-263v (akta sądowe);
- zeznania świadka S. J. – k. 1377 (zbiór C), 261v (akta sądowe);
- zeznania świadka E. S. – k. 1379 (zbiór C), 263v (akta sądowe);
- zeznania świadka R. S. – k. 1381 (zbiór C), 289v-290 (akta sądowe);
- zeznania świadka J. P. – k. 1386 (zbiór C), 262v-263 (akta sądowe);
- płyta CD z nagraniem zgłoszenia pożaru – k. 94;
- dokumentacja przebiegu akcji ratowniczej z dnia 14.01.2015 r. – k. 101-107, 208-211;
- wykaz połączeń R. M. (1) – k. 130;
- pisemna opinia biegłego techniki ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych M. S. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 356-369, 377-379 (akta sądowe);
- dokumentacja zdjęciowa pojazdu po zdarzeniu – k. 1127-1215.

R. M. (1) nie posiadał żadnych widocznych obrażeń ciała i odmówił przewiezienia do szpitala.

Dowód:

- dokumentacja pogotowia ratunkowego we W. – k. 96-97.

Pierwszą osobą, która przybyła na miejsce zdarzenia, był E. K. (2), który wracał swoim samochodem z W. do domu w C.. M. (...) stał już wtedy cały w płomieniach ognia, a R. M. (1) znajdował się w odległości ok. 10-15 metrów od płonącego pojazdu. E. K. (2) zapytał oskarżonego, czy może w coś pomóc, po czym po upływie 10 minut i przyjeździe straży pożarnej odjechał.

Dowód:

- zeznania świadka E. K. (2) – k. 1325-1326 (zbiór C), 78v-79 (akta sądowe).

W dniu 15 stycznia 2015 roku oskarżony R. M. (1) dokonał telefonicznego zgłoszenia szkody u ubezpieczyciela (...) ((...)). W zgłoszeniu podał, iż podczas jazdy samochodem zderzył się z dzikiem, po czym auto wpadło do rowu i uderzyło w konar drzewa. Wskutek uderzenia z drzewem pojazd zapalił się i uległ ostatecznie całkowitemu spaleniu.

Dowód:

- zawiadomienie o przestępstwie i akta szkody – k. 3-57.

W toku postępowania likwidacyjnego na zlecenie (...) S.A. we W. rzeczoznawca motoryzacyjny W. K. przeprowadził w dniach 11-24 lutego 2015 roku analizę dokumentacji, badanie pojazdu i miejsca zdarzenia.

Badanie pojazdu zostało przeprowadzone w dniu 11 lutego 2015 roku na terenie serwisu (...) w P..

W wyniku badania wraku pojazdu rzeczoznawca stwierdził m.in., że:

- stopień uszkodzenia samochodu uniemożliwia ustalenie pierwotnego źródła pożaru,
- nadwozie i osprzęt wypalony równomiernie, brak miejsca zwiększonego obciążenia ogniowego, które wskazywałyby na początek zapłonu,
- wiązki instalacji elektrycznej w komorze silnika nie są uszkodzone na skutek zwarcia: izolacje są spalone, obudowy sterowników stopione,
- pozostałe wiązki instalacji elektrycznej w żadnym miejscu nie są uszkodzone na skutek zwarcia, spalona izolacja, złącza, miejscami wiązki rozerwane mechanicznie,
- pokrywa silnika, błotniki przednie, drzwi przednie i tylne, pokrywa komory bagażnika wykonane z aluminium – stopione,
- pokrywa komory bagażnika – wypalona w części środkowej, zapadnięta do wnętrza wskazuje na działanie obciążenia ogniowego na zewnątrz wywołane jakimś materiałem łatwopalnym,
- przednia część belki osi przedniej nie jest zgięta – kierujący oświadczył, że po wjechaniu do rowu uderzył w konar drzewa – charakter uszkodzeń wyklucza taką możliwość.

W wyniku badania miejsca pożaru przeprowadzonego w dniu 24 lutego 2015 roku rzeczoznawca stwierdził między innymi:

- na krawędzi rowu, w bruzdzie przeciwpożarowej brak śladów gwałtownego wjazdu samochodu,
- w miejscu pożaru znajdują się dwa pniaki po ściętych drzewach, brak widocznych śladów uderzenia w nie samochodu,
- szyby drzwi prawej strony samochodu wybite od wewnątrz, na krawędzi odłamków nie stwierdzono działania ognia, zadymienia,
- szyby drzwi lewej strony stopione co może świadczyć, że były otwarte.

Wnioski techniczne między innymi:

- prawdopodobnie zwiększono dopływ powietrza przez otwarcie drzwi, opuszczenie szyby w drzwiach, wybicie szyby,
- tak szybkie rozpowszechnienie się ognia we wszystkich kierunkach nie jest możliwe bez udziału akceleratorów pożarowych – płyny łatwopalne, materiały palne.

W. K. sporządził dokumentację fotograficzną na płycie CD obejmującą 14 zdjęć samochodu i 21 zdjęć miejsca pożaru.

Dowód:

- sprawozdanie rzeczoznawcy W. K. – k. 12-16;
- zeznania świadka W. K. – k. 1433-1434 (zbiór C), 80-83 (akta sądowe);

- zeznania świadka P. M. (2) – k. 86 (zbiór C), 102v-103 (akta sądowe).

Na zlecenie (...) S.A.

w P. mł. bryg. inż. A. B. sporządził opinię z dnia 30 marca 2015 roku w sprawie pożaru samochodu M. nr rej. (...). Opinia sporządzona została na podstawie dokumentacji zdjęciowej, druku szkody, opinii rzeczoznawcy W. K. oraz innych dokumentów.

W części oznaczonej jako „4. Określenie przyczyn powstania pożaru” podano: „Podczas przeprowadzanych badań Rzeczoznawca nie stwierdził obecności śladów zwarcia przewodów instalacji samochodu. Brak jest więc śladów wskazujących na uszkodzenie pojazdu wskutek uderzenia. Nie stwierdzono ponadto śladów uszkodzeń podłużnic w przedniej części pojazdu. Rzeczoznawca badający pojazd nie stwierdził ponadto uszkodzeń przedniej części osi przedniej. Z dokumentacji fotograficznej nie wynika aby spalony pojazd uderzył przed pożarem w drzewo, lub konar drzewa.[...] Uszkodzenia termiczne pojazdu wskazują, iż ogniska pożaru mają charakter powierzchniowy. Pierwsze ognisko pożaru znajduje się w obrębie prawej przedniej części podszycia. Drugie ognisko pożaru znajduje się w prawej przedniej części przedziału pasażerskiego. Uszkodzenia te wskazują, iż pożar powstał wskutek podpalenia pojazdu. Sprawca wlał ciecze palną na prawą część podszycia samochodu oraz we wnętrzu przedziału pasażerskiego, po jego prawej stronie. Następnie rozlał ciecze sprawca podpalił”. Wskazano, iż pożar pojazdu powstał za pomocą podpalenia a za taką przyczyną powstania pożaru przemawiają między innymi:

- powierzchniowy charakter ognisk pożaru,
- obecność dwóch ognisk pożaru w niezależnych od siebie miejscach pojazdu,
- niewielkie zróżnicowanie stopnia spalenia opon pomiędzy osią przednią a tylną,
- brak uszkodzeń mechanicznych elementów konstrukcji karoserii, które wskazywałyby na zderzenie z konarem drzewa lub drzewem,
- brak śladów świadczących o gwałtownym zjeździe na miejsce, w którym samochód spłonął,
- brak śladów zwarcia na elementach instalacji elektrycznej,
- brak śladów wskazujących na inną przyczynę powstania pożaru.

Dowód:

- opinia rzeczoznawcy A. B. – k. 9-11;
- zeznania świadka A. B. – k. 1438 (zbiór C), 83-84 (akta sądowe);
- zeznania świadka P. M. (2) – k. 86 (zbiór C), 86-87 (akta sądowe).

Biegły z zakresu techniki ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził, iż okoliczności zdarzenia opisane przez kierującego pojazdem M. (...) nie znajdowały potwierdzenia w śladach na pojeździe ani na drodze, a w okolicznościach podanych przez R. M. (1) nie jest możliwe takie uszkodzenie przedniej części samochodu, które skutkowałoby przemieszczeniem się podzespołów silnika do wnętrza przedziału pasażerskiego. P. rowu skarpowego nie nosi widocznych śladów zderzenia z przodem pojazdu. Elementy nośne samochodu nie noszą widocznych śladów zderzenia, a przy zderzeniu z dopuszczalną prędkością ok. 90 km/h z podłożem gruntowym przeciwskarpy i następnie sztywnym pniakiem ślady takie powinny być widoczne. W przypadku wystrzelenia poduszek powietrznych (system (...)) dochodzi do całkowitego odcięcia dopływu prądu w samochodzie.

Kształt i wymiary pnia drzewa usytuowanego w prostokącie popożarowym, a także ukształtowanie terenu nie wskazują na możliwość zaistnienia uszkodzeń kolizyjnych skutkujących zaistnieniem ogniska pożaru samochodu M. (...). Usytuowanie i wymiary pni

z ukształtowaniem miejsca zdarzenia pozwala na sformułowanie wniosku

o wjeździe z małą prędkością jazdy samochodu M. lewym przednim kołem w przestrzeń pomiędzy pierwszym i drugim pniem, co mogło spowodować ewentualne zawiśnięcie tego koła w powietrzu na skutek oddziaływania pnia ściętego drzewa na elementy dolnej części przedziału silnikowego i ewentualne zatrzymanie pojazdu. Rozmiar opon samochodu marki M. (...) wyklucza możliwość zaistnienia uszkodzeń skutkujących pożarem podczas najazdu na pień drzewa.

Usytuowanie elementów układu paliwowego i elektrycznego

w przedmiotowym samochodzie cechuje bardzo dobra separacja, co wyklucza możliwość zaistnienia pożaru pojazdu bez wystąpienia bardzo dużej destrukcji samochodu z przemieszczeniem zespołów. Popożarowy stan i usytuowanie elementów nośnych konstrukcji silnika, a także konstrukcji nadwozia wyklucza możliwość zaistnienia takiej destrukcji i przemieszczeń elementów w analizowanym zdarzeniu, aby stanowiły one ognisko pożaru.

Nie mogło dojść do samoistnego (niekontrolowanego) zjazdu samochodu M. (...) na leśną drogę i polanę w miejscu zaistnienia pożaru. Do zdarzenia z udziałem R. M. (1) nie mogło dojść w sposób przez niego opisany.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego techniki ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych M. S. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 356-369, 377-379 (akta sądowe);
- opinia biegłego techniki ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych P. I. z postępowania o sygn. I C 440/15 – k. 330-340.

Biegły z zakresu pożarnictwa F. M. stwierdził, iż biorąc pod uwagę ustalenia biegłych badających przedmiotowy samochód po pożarze wykluczające zaistnienie pożaru na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej oraz brak śladów uszkodzeń świadczących o uderzeniu pojazdu w przeszkodę, a także gwałtowny rozwój pożaru wskutek nieograniczonego dostępu do tlenu do wnętrza samochodu przez opuszczone szyby w drzwiach po stronie lewej jedyną prawdopodobną przyczyną powstania pożaru może być podpalenie samochodu.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu pożarnictwa F. M. wraz z opinią uzupełniającą – k. 106-115, 132-133v (akta sądowe).

Biegły z zakresu pożarnictwa w sprawie IC 440/15 T. W. stwierdził w opinii, iż występujące rozległe zniszczenia wnętrza pojazdu

z największymi śladami działania wysokiej temperatury w przedniej części oraz równie silnymi wypaleniami w obszarze tylnego fotela wystąpiły równomiernie z dużą intensywnością. Powyższe może wskazywać, że pożar rozwijał się krótko lecz gwałtownie lub w dłuższym przedziale czasowym lecz z bardzo długim opóźnieniem powiadomienia służb ratunkowych. Wypalenie komory silnika, jak i wypalenia wnętrza pojazdu wskazują, że obie przestrzenie płonęły intensywnie i długo. Ponadto wypalenia są równomierne w obu przestrzeniach, co może wskazywać, że wystąpiły w tym samym czasie. Zachowanie się ognia przy takich warunkach konstrukcji pojazdu pozostawia wątpliwości do wskazania tylko jednego miejsca powstania pożaru. Ściana grodziowa chroniąca przestrzeń komory silnika w znacznym stopniu uniemożliwia przedostanie się ognia do przestrzeni pasażerskiej i odwrotnie. Powyższe może świadczyć, że ogień rozwijał się jednocześnie w komorze silnika i w przestrzeni wewnętrznie początkowo przednich foteli pojazdu. Wypalenia wnętrza mogą wskazywać o doskonałej wymianie gazowej od samego początku (prawdopodobieństwo uchylonych drzwi). Analiza

miejsca zdarzenia wyklucza możliwość kolizji z jakimkolwiek przedmiotem, który spowodowałby uszkodzenie przodu pojazdu, a tym samym przemieszczenie się podzespołów silnika we wnętrzu komory i wzajemne ich oddziaływanie. Na drodze poruszania się pojazdu nie występuje żadne drzewo lub konar. Widoczne są niewielkie zarośla, które można z powodzeniem złamać siłą ludzkich rąk. Widoczne w podłożu dwa pniaki ściętych drzew wystają ponad powierzchnię gruntu na wysokość kilkunastu centymetrów, odpowiadającą wysokości krawężników miejskich.

Przód pojazdu nie nosił uszkodzeń kolizji mogących doprowadzić do uszkodzenia podzespołów silnika skutkujących wystąpieniem pożaru, jak i warunki miejsca zdarzenia nie pozwalają na wskazanie prawdziwości takiej wersji. Pojazd na swojej drodze poruszania się w wyniku prawdopodobnie uniknięcia kolizji z dziką zwierzyną nie miał żadnych przeszkód mogących doprowadzić do zniszczenia przodu. Ponadto uderzenie w pień drzewa mogło jedynie skutkować uszkodzeniem miski olejowej.

Niektóre materiały wykonane z tworzyw sztucznych, wykazują skłonność do samorzutnego gaśnięcia przed całkowitym spalaniem, jeśli do palącego się materiału nie dostarcza się ciepła pochodzącego z innego źródła. Wewnętrzne warstwy są izolowane przez ściśle przylegającą zewnętrzną warstwę zwęglonego materiału, dlatego w szczątkach tego rodzaju materiałów ślady środków łatwopalnych (za wyjątkiem najbardziej lotnych) są łatwo wykrywalne, niezależnie od czasu jaki upłynął od podpalenia. Z uwagi na powyższe wystąpiły również ślady wskazujące na umyślne działanie osób trzecich. Przedmiotowy pojazd uległ spaleniowi w dwóch niezależnych obszarach działania ognia przemieszczając się wskutek konwekcji we wnętrzu pojazdu. Ogień penetrował dokładnie przez długi okres czasu powodując obszar działania temperaturowego ale pozostawiając szereg kontrastów świadczących o jego przebiegu.

Wykluczono możliwość zaistnienia pożaru wskutek zjawisk prądowych lub od urządzeń będących pod napięciem, zaproszenia ognia bądź zjawiska samozapłonu. Z dużym prawdopodobieństwem stwierdzono, iż przyczyną zniszczenia pojazdu było umyślne podpalenie.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu pożarnictwa T. W. nr (...) z postępowania o sygn. I C 440/15 wraz z opinią uzupełniającą – k. 315-329, 341-342 (akta sądowe).

W dniu 12 lutego 2015 r. R. M. (1) sprzedał wrak samochodu M. na rzecz (...) – Handel – (...) za kwotę 2.100 złotych.

Zgodnie z ustaleniami podjętymi przez (...) samochód został wyprodukowany w 2011 roku, a wartość w dacie powstania szkody wyceniono ostatecznie na kwotę 308.400 złotych.

W dniu 12 marca 2015 r. oskarżony wniósł powództwo przeciwko (...) o zapłatę kwoty 358.100 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2015 roku z tytułu odszkodowania za szkodę w samochodzie M. (...).

W piśmie z dnia 8 kwietnia 2015 roku (...) odmówiło wypłaty odszkodowania z polisy Autocasco.

W dniu 28 maja 2015 r. oskarżyciel posiłkowy (...) – Centrum (...) złożyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez oskarżonego.

Dowód:

- pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z aktami szkody – k. 3-57;
- protokół oględzin akt sprawy VIII C 440/15 SO we Wrocławiu – k. 649-735;
- zeznania świadka P. K. (1) – k. 60-61 (zbiór C), 45-46 (postępowanie sądowe);

- zeznania świadka P. M. (1) – k. 290-291 (akta sądowe).

Oskarżony **R. M. (1)** urodził się (...), jest żonaty i ma jednego dorosłego syna. Legitymuje się wykształceniem średnim i jest z zawodu technikiem mechanikiem. Zatrudniony jest jako pracownik (...) we W. z wynagrodzeniem brutto ok. 2.000 zł. Razem z żoną jest współwłaścicielem domu jednorodzinnego w miejscowości Ł. o powierzchni 162 m² i wartości 1.000.0000 zł, posiada także samochód A. (...) o wartości 70.000 zł, A. (...) o wartości 30.000 zł oraz S. L. o wartości 40.000 zł. W lutym 2017 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego we W. wszczął postępowanie podatkowe wobec R. M. (1) i jego małżonki w sprawie ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego za lata 2013-2014.

Wg oświadczenia oskarżony nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

Nie był uprzednio karany sądownie.

Dowód:

- dane osobowe – k. 243v;
- wyciąg z rachunku bankowego – k. 361-376;
- informacja z Urzędu Skarbowego we W. – k. 212-232;
- pismo Naczelnika I Urzędu Skarbowego we W. – k. 288 (akta sądowe);

Oskarżony R. M. (1) przesłuchiwany na rozprawie w toku postępowania o sygn. akt III K 414/15 nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż jadąc samochodem drogą w kierunku M., w drodze przed Z. na drogę wypadło stado dzików. Próbuąc uniknąć zderzenia zaczął zjeżdżać na lewą stronę i stracił kontrolę nad pojazdem, „lewe koła złapały pobocze” i wpadł w poślizg. Wyrzuciło go przez rów, leciał przez chwilę w powietrzu, a potem auto gwałtownie zatrzymało się spadając na ziemię. Po zatrzymaniu się tył auta uniósł się do góry, zaraz po tym spod samochodu zaczęło się dymić. Po gwałtownym uderzeniu

w samochodzie zrobiło się biało od dymu. Ognia w tym momencie oskarżony nie widział. Tłumaczył dalej, że próbował się wydostać, ale z paniki nie mógł. Wtedy zauważył, że spod maski wydobywa się ogień. Wtedy zauważył jakąś osobę, która pomogła mu w wydostaniu się z auta. Mężczyzna ten jechał za samochodem oskarżonego i zatrzymał się widząc całą sytuację. Po wyjściu

z samochodu oskarżony otworzył bagażnik i próbował gasić pożar za pomocą gaśnicy. Maskę samochodu po uderzeniu była uniesiona, a ze szczeliny

o wysokości ok. 5 cm wydobywały się płomienie. Gaśnica nie zadziałała. Oskarżony tłumaczył, że powinien wstrząsnąć ją przed użyciem, a tego nie zrobił. Mężczyzna, który pomógł mu się wydostać z auta przeciągnął oskarżonego na drugą stronę ulicy, ponieważ było niebezpiecznie, coś wystrzeliwało w samochodzie. Oskarżony wyjaśniał, iż wtedy zaczął telefonować na nr 112 i widział nadbiegających ludzi. Płomienie były bardzo wysokie, „luna na pół miejscowości”. Następnie po kilku minutach przyjechał wóz strażacki. Oskarżony z miejsca zdarzenia zatelefonował na infolinię (...) chcąc uzyskać pomoc drogową, następnego dnia zgłosił szkodę telefonicznie przez infolinię. Dopiero w toku postępowania likwidacyjnego wskazano oskarżonemu, że mężczyzna, który miał mu pomagać, to E. K. (2).

W ocenie oskarżonego mógł to być istotnie ten mężczyzna, ale pewności co do tego nie miał. Zaprzeczył, żeby w bagażniku auta przewoził łatwopalne substancje, miał tam tylko oponę zapasową i gaśnicę. Początkowo palił się tylko przód samochodu, potem zaczęły się wybuchy. Gdy wyszedł z karetki, auto było już wrakiem. Oskarżony zaprzeczył, iż wybijał szyby

w samochodzie, nie widział też, żeby zrobił to ktoś inny. Auto to paliło się po raz drugi w trakcie przewożenia z miejsca kolizji na parking, oskarżony nie był świadkiem tego zdarzenia, a dowiedział się o tym od kierowcy lawety. Oskarżony zaprzeczył, iż miałby podpalić samochód.

Oskarżony przesłuchiwany ponownie przed Sądem przy ponownym rozpoznaniu sprawy (k. 243v-244) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania wskazywał, iż w

momencie pożaru samochód był ustawiony równolegle. Następnie sprostował, że prostopadle. Wyjaśniał, iż do dnia wypadku, na przestrzeni 20 lat posiadał około 70 samochodów.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń Sąd stwierdził, iż wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu wyrokiem czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Wskazać w tym miejscu należy, iż udowodnienie według

T. Grzegorzcyka i J. Tylmana – „... oznacza taki stan, w którym fakt przeciwny dowodzonemu wydaje się realnie niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Dopóki przeciwieństwo tego faktu nie może być wykluczone, dopóty nie można przyjąć, że jest on udowodniony.” (Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998r., s. 415). Dowodzenie zmierzające do udowodnienia faktu głównego (objętego znamionami typu czynu zarzucanego) jest szczególnie złożone wtedy, gdy Sąd nie dysponuje dowodami bezpośrednimi, tj. wprost potwierdzającymi lub przeczącymi prawdziwości okoliczności objętych faktem głównym, lecz tylko dowodami pośrednimi, to jest takimi dowodami, które pozwalają na udowodnienie faktów ubocznych, które z kolei stanowią przesłanki rozumowania odnośnie do faktu głównego. Udowodniony fakt uboczny określany jest mianem poszlaki, a proces, w którym Sąd dysponuje wyłącznie lub głównie takimi dowodami, procesem poszlakowym. Kilka zatem uwag co do istoty dowodu poszlakowego. Przez poszlakę według

Z. Papierkowskiego (Z. Papierkowski: Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym, s. 32-33) „...należy rozumieć okoliczność faktyczną, która pozwala nam wysnuć pewne wnioski co do prawdziwości innej okoliczności faktycznej. Może nią być każdy fakt, każde zdarzenie mniej lub więcej głośnie, ważne, które by pozostawało w pewnym związku z tym co chcemy udowodnić

w procesie”. Z kolei według J. Nelkena (J. Nelken: Dowód poszlakowy

w procesie karnym, Warszawa 1970, s. 14-16, 115) „ poszlaką jest fakt uboczny w stosunku do faktu głównego”. Tym samym nie wchodzi on

w zakres zestawu znamion przestępstwa (faktu głównego). Fakt taki rozpatrywany pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawcy przestępstwa, łącznie natomiast z innymi faktami stwarza podstawę do pewności co do sprawcy przestępstwa. Dowodzenie oparte na poszlakach, pisze dalej autor, cechuje stopniowa, w miarę gromadzenia poszlak – przemiana prawdopodobieństwa w pewność. Pośredniość dowodu poszlakowego polega na tym, że środki dowodowe wskazują na fakt główny „za pośrednictwem” faktów ubocznych (poszlak). W literaturze podkreśla się, że organ procesowy przy uzyskiwaniu dowodu poszlakowego nie jest związany żadnymi ograniczeniami w zakresie oceny przydatności poszczególnych faktów. Wszystkie poszlaki prawidłowo ustalone, przy trafnie ustalonym ich związku przyczynowym z faktem głównym, mają tę samą wartość przy konstruowaniu podstawy dowodu poszlakowego. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że dowód poszlakowy ma niższą wartość od dowodu bezpośredniego, czy też, że stanowi on gorszą postać dowodu, każdy z nich bowiem podlega ocenie według tych samych kryteriów oceny sędziowskiej zawartej w art. 7 k.p.k. Poszlaka, pisze T. Grzegorzcyk, „... to fakt uboczny obciążający oskarżonego, a dowód poszlakowy to dowód

z poszlak, czyli faktów pośrednich, ubocznych niekorzystnych dla oskarżonego. W procesie opartym na dowodach poszlakowych trafność dokonanych ustaleń występuje dopiero wówczas, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną wersję zdarzenia. O zgodności ustaleń z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia nie świadczy więc sama ilość poszlak, ale logiczne powiązanie całokształtu tych poszlak wykluczające realnie inne wersje zdarzenia.”. W tym sensie, poszlaką może być także brak alibi oskarżonego, która w powiązaniu z innymi poszlakami może pozwolić na wysnucie wniosku o odpowiedzialności oskarżonego (T. Grzegorzcyk, J. Tylman, jw., s. 517).

W niniejszym postępowaniu brak było dowodów bezpośrednich wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonego. Przede wszystkim brak było świadków przedmiotowego zdarzenia z dnia 14 stycznia 2015 r. Pierwszą osobą, która poza oskarżonym pojawiła się na miejscu zdarzenia, był E. K. (2), który wskazywał, iż już wtedy samochód oskarżonego intensywnie płonął. Ustalając przebieg przedmiotowego zdarzenia Sąd dysponował

z jednej strony wyjaśnieniami oskarżonego R. M. (1), z drugiej, szeregiem dowodów pośrednich w postaci przede wszystkim opinii biegłych

z zakresu rekonstrukcji wypadków, jak i pożarnictwa. Dowody w postaci opinii biegłych w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wykazały, iż do spalenia przedmiotowego pojazdu nie mogło dojść w okolicznościach podanych przez oskarżonego. Dowody w postaci powyższych opinii spełniały wszelkie wymogi procesowe oraz uwzględniały całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności

Oprócz powyższych, szereg innych dowodów przeprowadzonych

w sprawie o charakterze ściśle poszlakowym i których mowa będzie w dalszej części uzasadnienia poddaje w wątpliwość wersję zdarzenia przedstawianą przez oskarżonego i tym samym nakazuje uznać jego wyjaśnienia za niewiarygodne. Dlatego też w ocenie Sądu ocena przeprowadzonych dowodów świadczy o tym, iż przyczyną spalenia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) nie był wypadek, którego przebieg opisywał oskarżony, a doszło do niego wskutek pożaru wywołanego w sposób umyślny.

Opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych M. S. została przeprowadzona w ocenie Sądu w sposób skrupulatny i rzeczowy. Biegły sporządził opinię na podstawie analizy akt sprawy, oględzin miejsca zdarzenia, analizy archiwum pogodowego i przeprowadzonych w tym miejscu prób drogowych. Pomimo braku możliwości zbadania przedmiotowego samochodu (który uległ całkowitemu spaleni), biegły dokonał analizy konstrukcji samochodu marki M. (...) w specjalistycznej firmie serwisowej. Wszystkie te czynności doprowadziły biegłego do zdecydowanej konkluzji, iż do zdarzenia w dniu 14 stycznia 2015 r. z udziałem oskarżonego R. M. (1) nie mogło dojść w sposób przez niego opisany. Biegły wskazywał, iż ukształtowanie infrastruktury pasa drogowego z utwardzonym poboczem uniemożliwia zaistnienie poślizgu przedmiotowego samochodu oraz uniemożliwia przemieszczenie się takiego samochodu po zboczu skarpy rowu przydrożnego bez przewrócenia się pojazdu na bok i/lub bez uderzenia

w rosnące w przydrożnym rowie drzewa w czasie zaistnienia pożaru samochodu. Nadto, konfiguracja infrastruktury drogowej przed miejscem spalenia się samochodu wskazuje na niemożliwość, w przypadku najazdu na pobocze dwoma kołami samochodu M., zaistnienia procesu złożonego z utratą przyczepności kół do podłoża, niekontrolowanego poślizgu ze zjazdem w analizowaną leśną drogę i na polanę powstałą po wycince drzew

z końcowym usytuowaniem tego pojazdu zgodnie z kierunkiem jazdy

w stronę miasta Z.. Biegły ten stanowczo również wykluczył – odnosząc się do kształtu i wymiaru pnia drzewa, jak i ukształtowania terenu – możliwość zaistnienia uszkodzeń skutkujących zaistnieniem ogniska pożaru przedmiotowego pojazdu.

Wskazać także należy, iż konkluzje wynikające z wyżej opisanej opinii biegłego były zbieżne z wnioskami zaprezentowanymi przez biegłego sądowego P. I. w sporządzonej przez niego opinii na potrzeby postępowania cywilnego o sygn. I C 440/15 z powództwa R. M. (1) przeciwko (...) S.A. o zapłatę i ujawnionej w toku niniejszego postępowania.

Sąd jako drugi z kluczowych dowodów w niniejszej sprawie wykorzystał także sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania oraz postępowania cywilnego opinie biegłych sądowych z zakresu pożarnictwa.

Biegły F. M. podnosił, iż biorąc pod uwagę ustalenia biegłych badających przedmiotowy samochód po pożarze wykluczające zaistnienie pożaru na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej oraz brak śladów uszkodzeń świadczących o uderzeniu pojazdu w przeszkodę, a także gwałtowny rozwój pożaru wskutek nieograniczonego dostępu do tlenu do wnętrza samochodu przez opuszczone szyby w drzwiach po stronie lewej jedyną prawdopodobną przyczyną powstania pożaru może być podpalenie samochodu. Biegły w pisemnej opinii wskazywał co prawda, że szerszego zbadania wymaga również kwestia wady fabrycznej przedmiotowego samochodu i takie również stanowisko przedstawił przesłuchiwany na rozprawie, jednak podnosił, iż na podpalenie wskazują prawdopodobnie dwa źródła pożaru tj. komora silnika albo część pasażerska, które były wypalone najmocniej.

Wskazać również należy, iż wnioski przedstawione przez biegłego z zakresu pożarnictwa powołanego do opiniowania w niniejszej sprawie nie wykluczały się, a były w zasadniczej części zbieżne z konkluzjami wynikającymi z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa T. W., który opinię sporządził do sprawy IC 440/15.

W tej drugiej opinii biegły odniósł się do przyczyny powstania pożaru w samochodzie powoda (oskarżonego) R. M. (1), w szczególności czy do pożaru tego doszło w okolicznościach przez niego wskazywanych, czy też w wyniku podpalenia. Biegły odnosząc się do metodyki analiz i opisując ogólne przyczyny zapalania się pojazdów, po dokonaniu analizy zdjęciowej wraku auta i miejsca zdarzenia, a także stanowisk stron sporządził 4 hipotezy możliwości wystąpienia pożaru przedmiotowego auta. Jednocześnie w tym samym miejscu wykluczył 3 z nich, tj. prawdopodobieństwo zaistnienia pożaru wskutek zjawisk prądowych lub od urządzeń będących pod napięciem, prawdopodobieństwo zaprószenia ognia oraz prawdopodobieństwo zapłonu. Wskazując jako wysoce prawdopodobną hipotezę dotyczącą umyślnego podpalenia biegły w sposób zrozumiały i logiczny przedstawił powody, które doprowadziły go do przedstawienia takiej konkluzji.

Odnosząc się do opinii sporządzonych przez W. K.

i A. B. na zlecenie oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. wskazać należy, iż w ocenie Sądu nie sposób dyskwalifikować ich wiarygodności tylko dlatego, iż nie zostali oni powołani jako biegli przez Sąd. Dowód z ich opinii, podobnie jak każdy inny dowód podlega osobnej ocenie pod kątem wiarygodności w toku procesu. Wskazać zatem w tym miejscu należy, iż brak było podstaw do kwestionowania sporządzonego przez W. K. po oględzinach wraku przedmiotowego pojazdu opisu rodzaju jego uszkodzeń, jak i powziętego po analizie miejsca zdarzenia wniosku o braku widocznych śladów uderzenia pojazdu w pniaki ściętych drzew, jak i braku śladów gwałtownego wjazdu samochodu – wnioski te znajdowały bowiem potwierdzenie także w uznanych za w pełni wiarygodne opiniach – powołanych przez Sąd bądź ujawnionych w toku postępowania cywilnego – biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i pożarnictwa. Również wnioski A. B., w tym te dotyczące powierzchniowego charakteru ognisk pożaru i obecności jego dwóch niezależnych ognisk w niezależnych od siebie miejscach pojazdu, znajdowały potwierdzenie w opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa T. W..

Wskazać również należy, iż przedstawiany przez oskarżonego sugestywny i dramatyczny obraz wydostania się z płonącego auta nie znalazł potwierdzenia w treści zeznań E. K. (2). Świadek ten bowiem zaprzeczył stanowczo, iż kiedy przyjechał na miejsce zdarzenia by pomagał oskarżonemu wydostać się z kabiny płonącego auta. Wskazywał za to, iż oskarżony w momencie jego przyjazdu stał w odległości ok. 10-15 metrów od płonącego samochodu. Nie posiadał widocznych obrażeń. Po 10 minutach przyjechała straż pożarna, a świadek odjechał. Jak wskazywał, nie przedstawiał się oskarżonemu ale identyfikacja jego osoby jako pierwszej na miejscu zdarzenia była możliwa dzięki temu, że poznali go przybyli następnie na miejsce strażacy z miejscowości C.. Zeznania świadka były spójne i szczegółowe, a on sam nie miał interesu w obciążaniu oskarżonego, dlatego Sąd dał im wiarę. Oczywiście Sąd miał na względzie, iż w wyjaśnieniach oskarżonego pojawiła się wątpliwość, czy to właśnie E. K. (2) był osobą, która wyciągała go z samochodu, czy też była to inna osoba. W ocenie Sądu nielogiczna i niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego byłaby sytuacja, gdyby ktokolwiek uczestnicząc w zdarzeniu polegającym na wydostaniu człowieka uwięzionego w kabinie płonącego auta, następnie opuściłby miejsce zdarzenia, nie czekając na przyjazd służb ratowniczych. Wskazać zaś należy, iż brak jest dowodów świadczących o tym, iż jakkolwiek inna osoba oprócz oskarżonego i E. K. (2) przebywała na miejscu zdarzenia przed przyjazdem odpowiednich służb. Dlatego też nie można odmówić logiki zachowaniu świadka, który – co należy podkreślić, nie ratował oskarżonego - widząc, iż oskarżony nie posiada żadnych obrażeń, a na miejsce przyjechała już straż pożarna, pojechał w kierunku własnego domu.

W tym miejscu zasadne również wydaje się wskazanie na rozbieżność wyjaśnień oskarżonego składanych w toku niniejszego postępowania, jak

i relacjonującego przebieg zdarzenia przybyłym na miejsce świadkom (próba wyminięcia dzików) z tymi będącymi podstawą złożenia wniosku o wypłatę odszkodowania (uderzenie w dzika).

Ustalając stan faktyczny Sąd skorzystał również z zeznań P. J.. Świadek co prawda zeznawała, iż nie zna osoby oskarżonego, jednak z dokumentów w postaci akt likwidacji szkody wynikało, iż w dniu 11 września 2014 r. była ona sprawczynią kolizji, w której brał udział oskarżony – kierującym przedmiotowym (...) o nr rej. (...). Następstwem kolizji były uszkodzenia, których wartość naprawy oszacowano na kwotę ponad 150.000 zł i wypłacone oskarżonemu. Co istotne w kontekście niniejszej sprawy, brak było dowodów, iż uszkodzenia przedmiotowego auta powstałe wskutek kolizji zostały naprawione. Okolicznością, która każe ocenić przypadkowość niniejszego zdarzenia jako wysoce wątpliwą jest także to, iż P. J. jest siostrzenicą E. K. (1) - życiowej partnerki T. A. – o czym zeznawali także M. K. i T. A..

Sąd uwzględnił zeznania świadków P. P. i T. A. w zakresie odnoszącym się do okoliczności nabycia M. (...) przez oskarżonego i stanu technicznego pojazdu. Istotną kwestią w zeznaniach T. A. była okoliczność, iż ten po okazaniu mu na rozprawie w sprawie III K 414/15 dokumentacji zdjęciowej przedmiotowego pojazdu sporządzonej przez Urząd Celný wskazywał stanowczo, iż okazany mu samochód nie jest pojazdem, który sprzedał finalnie R. M. (1), a oprócz tego, iż jest to model innego typu, to stan pojazdu przedstawionego na zdjęciach jest zdecydowanie gorszy od samochodu, który zakupił oskarżony. W tym zakresie zeznania świadka należało uznać za wiarygodne mając na uwadze informację uzyskaną od (...).

Dla ustaleń stanu faktycznego przydatne były zeznania K. B., Ł. D., R. M. (2), W. P., R. W., S. J., A. F., K. F., M. W., K. W., A. R., J. P., z których treści zeznań wynikało, iż na miejsce zdarzenia w dniu 14 stycznia 2015 r. przybyli już w czasie, gdy stopień płonienia pojazdu należało już ocenić jako zaawansowany. Świadców ci w bardziej lub mniej precyzyjny sposób odnosili się do okoliczności związanych z umiejscowieniem przedmiotowego pojazdu i zachowania oskarżonego, jednak ich zeznania nie odnosiły się do samego zdarzenia skutkującego zapaleniem samochodu. Wskazywali również, iż oskarżony nie posiadał żadnych widocznych obrażeń. Relacje ww. świadków były logiczne, wzajemnie się uzupełniały, dlatego też Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd nie znalazł powodów, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadków P. K. (2) i P. M. (2), których treść relacji odnosiła się do czynności (...) podjętych w związku ze zgłoszoną przez oskarżonego szkodą. Sąd uwzględnił także zeznania świadka P. M. (1) - pracownika biura bezpieczeństwa centrali (...) S.A., który w swoich zeznaniach odnosił się do obu zdarzeń szkodowych z udziałem oskarżonego i przedmiotowego pojazdu.

Wartość dowodową przedstawiały także zeznania świadka K. H., który odnosił się do wyglądu miejsca zdarzenia i braku w tych rejonach zwierzyny leśnej, co jednakże także poddaje w wątpliwość twierdzenie oskarżonego, iż w przedmiotowym miejscu pojawiła się zwierzyna.

Sąd skorzystał z zeznań M. K. jedynie w zakresie, w którym wskazywała ona, iż P. J. jest siostrzenicą E. K. (1) – partnerki T. A., albowiem znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach ww. osób. Świadek nie znała oskarżonego i nie posiadała wiedzy dotyczącej zdarzenia związanego ze spłonieniem pojazdu należącego do oskarżonego, a większa część zeznań odnosiła się do procedury kradzieży części samochodowych, którym miał się trudnić jej były mąż.

Świadek D. M. pojawił się na miejscu zdarzenia już wtedy, gdy straż pożarna gasiła pojazd oskarżonego. Świadek przyznał, że był wielokrotnym beneficjentem wypłat z tytułu odszkodowań i odniósł się do kilku szkód powstałych w zdarzeniach drogowych, w których uczestniczył.

Nieprzydatne dla ustaleń stanu faktycznego były zeznania świadków T. D. i S. B., którzy nie posiadali wiedzy dotyczącej przedmiotowego zdarzenia i nie znali osoby oskarżonego.

Jako dowody mające świadczyć pośrednio o winie oskarżonego R. M. (1) rzecznik oskarżenia publicznego powołał również protokoły oględzin licznych postępowań cywilnych dotyczących likwidacji szkód samochodowych. Jakkolwiek Sąd nie miał powodu, aby kwestionować wiarygodność i autentyczność przedłożonej dokumentacji, nie skorzystał z niej przy budowie stanu faktycznego, uznając, iż wnioskowanie o sprawstwie i winie sprawcy na ich podstawie – nawet jako poszlak - byłoby za daleko idące. Podobnie Sąd ocenił wykazy zgłoszonych w (...) szkód, w których występowały

osoby powiązane z oskarżonym, w tym m.in. jego brat. Sąd skupił się na ocenie dowodów bezpośrednio związanych z osobą oskarżonego i przedmiotowym zdarzeniem, uznając, iż materiał zgromadzony w tym zakresie jest wystarczający do prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego.

Nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności dokumenty w postaci protokołów oględzin – w tym akt sprawy o sygn.

I C 440/15, akt szkód, płyty CD z nagraniem zgłoszenia pożaru, informacji

z urzędu skarbowego, dokumentacji medycznej oraz danych o karalności oskarżonego, dlatego też Sąd uwzględnił powyższe dokumenty w budowanym stanie faktycznym. W tym miejscu wskazać także należy, iż zastanawiające w kontekście dochodów uzyskiwanych przez oskarżonego (vide: wyciąg z rachunku bankowego) jest okoliczność, iż posiadał on środki na nabycie przedmiotowego auta.

Przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. polega na motywowanym celem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd, wyzyskaniu błędu lub niezdolności do nienależytego pojmowania przedsiębranej czynności. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości danej osoby. Może zostać ono osiągnięte przez przemilczenie, zaniechanie poinformowania

o faktycznym stanie rzeczy. Wprowadzenie w błąd może następować także za pomocą tzw. faktów konkludentnych, a mianowicie takiego zachowania sprawcy, z którego pokrzywdzony sam ma – według zamiaru sprawcy – wysunąć błędne wnioski.

Norma art. 298 § 1 k.k. penalizuje zaś powodowanie w celu uzyskania odszkodowania z umowy ubezpieczenia zdarzenia będącego podstawą do wypłaty takiego odszkodowania. Czyn sprawcy pośrednio godzi w prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego, a bezpośrednio w instytucję ubezpieczenia. Sprawca zachowuje się w sposób sprzeczny z przyjętymi regułami, bo powoduje zdarzenie pociągające za sobą stan, który pozornie rodzi obowiązek wypłaty sumy odszkodowania, jako że nie jest wypadkiem czy kolizją, ale jest przez sprawcę przedstawiany zakładowi ubezpieczeń jako takie zdarzenie.

W przedmiotowej sprawie oskarżony usiłując doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości wprowadził (...) S.A. w błąd co do okoliczności powstania w dniu 14 stycznia 2015 r. szkody w należącym do niego samochodzie marki M. (...) o nr rej. (...), którego spowodował pożar, a następnie, wobec odmowy wypłaty odszkodowania z polisy (...), złożył w dniu 12 marca 2015 r. pozew do Sądu Okręgowego we Wrocławiu o wypłatę odszkodowania w kwocie 358.100 zł.

O tym, iż przedmiotowe zdarzenie, które stało się dla oskarżonego podstawą do żądania wypłaty odszkodowania, nie miało przebiegu w taki sposób jak przedstawiał, a powodem zapłonu pojazdu było jego celowe podpalenie, świadczyły niebudzące w ocenie Sądu wątpliwości opinie biegłych z zakresu pożarnictwa i rekonstrukcji wypadków drogowych, które w sposób jednoznaczny wskazywały, iż przedmiotowe zdarzenie z dnia 14 stycznia 2015 r. po pierwsze nie mogło mieć przebiegu takiego, jaki przedstawiał oskarżony, a po drugie, powodem zapalenia się pojazdu było najprawdopodobniej jego podpalenie. Oskarżony R. M. (1) zakupił luksusowe (...) korzystając z pośrednictwa T. A.. Okoliczności zakupu i rzeczywisty stan auta są dość niejasne, co poddaje w wątpliwość, że suma ubezpieczenia ustalona

w umowie oskarżonego z (...), zawartej w dniu 10 lipca 2014r. na kwotę 360.200 zł, odpowiada rzeczywistej wartości rynkowej auta. Wysokość dochodów oskarżonego koliduje rażąco z wysokością kwoty, jaką miał on za samochód zapłacić. Oskarżony był nad wyraz często beneficjentem odszkodowań wypłacanych na podstawie polis komunikacyjnych (10 razy). Już 2 miesiące po zakupie auta i jego ubezpieczeniu oskarżony uczestniczył w kolizji drogowej, w trakcie której jego auto uległo uszkodzeniu. Sprawcą kolizji była P. J., która jest siostrzenicą konkubiny T. A.. Ubezpieczyciel wypłacił oskarżonemu odszkodowanie

w wysokości 151.702 zł i 38 gr. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że uszkodzenia auta zostały naprawione. Po upływie kolejnych 4 miesięcy, 14 stycznia 2015r., dochodzi do całkowitego zniszczenia tego samego

pojazdu oskarżonego R. M. (1). Samochód marki M. uległ spaleniowi ok. godz. 20.00, tj. w porze po zapadnięciu zmroku, poza obszarem zabudowanym i zamieszkanym. Oświadczenia oskarżonego składane w toku likwidacji szkody przez ubezpieczyciela odbiegały od wyjaśnień składanych w toku niniejszego postępowania. Początkowo oskarżony miał uderzyć w dzika, który przebiegał drogę. Potem

z kolei twierdził, że na skutek pojawienia się stada dzików na drodze nagle

z niej zjechał i uderzył w korzeń drzewa, co miało spowodować pożar. Oględziny rzeczoznawcy W. K., powołanego przez likwidatora szkody, nie ujawniły śladów wskazujących na uszkodzenie pojazdu wskutek uderzenia. Na miejscu zdarzenia rzeczoznawca nie stwierdził śladów wskazujących, że nastąpiło uderzenie samochodu w drzewo lub konar drzewa. Na miejscu zdarzenia nie było także śladów świadczących

o gwałtownym zjeździe na miejsce, w którym samochód spłonął. Świadek E. K. (2) nie potwierdza wersji oskarżonego. Zaprzecza choćby temu, że pomógł oskarżonemu wydostać się z samochodu.

Wszystkie te okoliczności zdaniem Sądu wskazują, iż do pożaru przedmiotowego pojazdu nie mogło dojść w sposób opisywany przez oskarżonego, a jedynie poprzez umyślne jego podpalenie celem wyłudzenia odszkodowania.

Mając na uwadze korzyść majątkową, którą usiłował osiągnąć oskarżony – stanowiącą zgodnie z dyspozycją art. 115 § 5 k.k. mienie znacznej wartości - zachowanie oskarżonego wypełniające znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 298 § 1 k.k. należało zakwalifikować łącznie z art. 294 § 1 k.k.

Ponadto Sąd uznał, iż na czyn popełniony przez oskarżonego składało się szereg zachowań w postaci: spowodowania pożaru, złożenie wniosku

o wypłatę odszkodowania i wreszcie pozwu o wypłatę odszkodowania, które zostały podjęte w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu

z góry powziętego zamiaru, a zatem stanowią jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 k.k.

Zatem dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czynu przypisanego oskarżonego jego zachowanie należało zakwalifikować jako czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd jednocześnie aprobując opis czynu zaproponowany przez rzecznika oskarżenia publicznego uzupełnił go o znamię wprowadzenia (...) S.A.

w błąd co do okoliczności powstania szkody.

Czyn oskarżonego był w oczywistym stopniu zawiniony. Oskarżony nie działał w okolicznościach, które wyłączałyby bądź znacznie ograniczały jego poczytalność albo tylko ograniczały swobodę wyboru właściwego wariantu zachowania. Działając z co najmniej przeciętnym rozeznaniem oskarżony miał świadomość, że przedkłada własny interes nad potrzebę prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego i przez wzgląd na chęć uzyskania odszkodowania godził w instytucję ubezpieczenia.

Rozważając wymiar kary dla oskarżonego Sąd miał na uwadze wszelkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 k.k., tj. wzgląd na społeczną szkodliwość przypisanego mu czynu i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Uwzględniając jednocześnie przewidziane w ustawie granice zagrożenia Sąd Okręgowy zdecydował się wymierzyć oskarżonemu R. M. (1) karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a mając na uwadze jego działanie w celu osiągnięciu korzyści majątkowej także karę 400 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu jako znaczną, Sąd miał na uwadze, że godził on bezpośrednio w uczciwy

i rzetelny obrót gospodarczy. Działania polegające na wyłudzeniu odszkodowań godzą nie tylko w interesy majątkowe samego ubezpieczyciela ale pośrednio także wszystkich ubezpieczonych, którzy wskutek podobnych działań narażeni są na obowiązek zapłaty wyższych składek.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał wysoką wartość odszkodowania, które usiłował bezprawnie uzyskać od ubezpieczyciela.

Sąd nie dopatrywał się po stronie oskarżonego R. M. (1) zasadniczych okoliczności łagodzących. Oczywiście Sąd miał na uwadze, iż oskarżony nie był uprzednio karany, jednak kwestia ta jako swoista norma społeczna nie mogła w decydujący sposób wpływać na wymiar wymierzonej oskarżonemu kary.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności i grzywny za adekwatną odpłatę za popełniony występki, która to kara będzie dla niego skutecznym bodźcem do przemyślenia własnego postępowania. Z drugiej strony, wymierzona kara spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze, powodując, iż oskarżony będzie miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie kolejnych przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu na tak znaczne kwoty.

Nadto, orzeczone kary zrealizują także swoje cele w zakresie ich społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełnią swoje zadanie

w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Oczywiście Sąd przy wymiarze kary miał na względzie przepis

art. 4 § 1 k.k. zgodnie z treścią którego, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Opisany artykuł potencjalnie otwierałby możliwość zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy, albowiem przed 1 lipca 2015 r. taka możliwość istniała w stosunku do kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 2 lat.

Tym niemniej, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania

w ocenie Sądu nie byłaby wystarczająca dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego. Oskarżony nie działał pod wpływem chwilowej pokusy wzbogacenia się, a jego działanie było metodyczne i zaplanowane, o czym niewątpliwie świadczy okoliczność, iż po odmowie wypłaty odszkodowania nie zaniechał dochodzenia od ubezpieczyciela odszkodowania, a zamiast tego wstąpił na drogę postępowania cywilnego.

Takie działanie wymaga stanowczej reakcji prawnokarnej

i uniemożliwia sformułowanie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zawieszenie wykonania kary w przypadku oskarżonego, nie tylko jego, ale również społeczeństwo, utwierdziłoby tylko w przekonaniu, że przestępstwo popłaca, a w wypadku ujęcia jedyną realną konsekwencją, jaka wynika z popełnionego przestępstwa, jest obowiązek zwrotu równowartości wyrządzonej w ten sposób szkody (bądź też, jak w niniejszej sprawie w przypadku usiłowania popełnienia przestępstwa, kara grzywny wynikającą z działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). Tym samym cele kary nie zostałyby spełnione. Wymierzona kara pozbawienia wolności - jakkolwiek o charakterze bezwzględny - zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia we właściwy sposób unaocznia oskarżonemu, iż przestępstwo nie popłaca i trzeba zmierzyć się z realnymi konsekwencjami wynikającymi z usiłowania jego popełnienia.

W punkcie II. części dyspozytywnej wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. 2820 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

W punkcie III. części dyspozytywnej wyroku Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. nr 27, poz. 152 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę w wysokości 8300 zł.